

Nowy program Fit Profit & FitSport.

Dołącz do świata zdrowia i dobrych emocji.

Koleżanki i koledzy, od dziś można zapisywać się do nowego programu Fit Profit & FitSport.

Dołącz do świata zdrowia i dobrych emocji. Programy sportowe, kulturalne i rabatowe.

Więcej: <https://omk.org.pl/article/1303> .

Źródło: www.omk.org.pl

Zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy, sea4you.pl.

Bardzo serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy. Codziennie nowe oferty www.sea4you.eu .

Więcej: www.omk.org.pl , www.sea4you.eu .

Źródło: www.omk.org.pl

Czas dyskusji można już zakończyć. Pora na działania.

Modernizacja wejścia do portu i przebudowa nabrzeża zarządzanego przez Marynarkę Wojenną, to inwestycja, o którą Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg zabiega od lat. Szacowany koszt to około 500 mln zł. Projekt zwiększy bezpieczeństwo militarne, przyczyni się do rozwoju gospodarczego miasta i regionu, umożliwi obsługę morskich farm wiatrowych, zwiększy potencjał handlowy portu i pozwoli na uruchomienie żeglugi promowej.

Po miesiącach rozmów na temat modernizacji portu w Kołobrzegu, projekt wreszcie nabiera realnego kształtu. Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury, Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej padły jednoznaczne deklaracje wsparcia dla inwestycji. „Czas dyskusji można już zakończyć. Pora na działania” – mówił w Warszawie Artur Lijewski, prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg.

— Znaleźliśmy się w Raporcie Ministerstwa Obrony Narodowej jako jeden ze strategicznych portów na Wybrzeżu Środkowym. Powołanie się na nasz port w tytule posiedzenia komisji odbieramy jako wyróżnienie oraz świadectwo właściwego i odpowiedzialnego zarządzania portem i jego infrastrukturą – powiedział prezes Lijewski.

ZPMK doprowadził już do podpisania trójstronnego porozumienia z MON i Urzędem Morskim w Szczecinie, które jest niezbędne do realizacji inwestycji. Spółka na własny koszt przygotowała dokumentację pierwszego etapu – prac podczyszczeniowych w kanale portowym.

Samorząd także inwestuje i apeluje o wsparcie państwa

Prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska powiedziała, że samorząd wyda 1,2 mln zł na przygotowanie dokumentacji przebudowy wejścia do portu.

— Zaznaczam, że budżet naszego miasta to 490 mln zł rocznie. Nie ma więc możliwości, byśmy zaciągnęli zobowiązania większe niż strona dochodowa naszego budżetu. Wierzmy, że wszystkie prace opisane w Raporcie MON zostaną wykonane z wykorzystaniem środków budżetu państwa – zaznaczyła.

— Proszę docenić ten fakt, że my w Kołobrzegu na terenach portowych nie mamy żadnego apartamentowca. Port jest portem. Strefa C to świętość – podkreśliła Mieczkowska. Kołobrzeg jest jednym z nielicznych portów, które konsekwentnie bronią swojego przemysłowego charakteru.

Plany modernizacji portu spotkały się z poparciem ze strony przedstawicieli MON oraz parlamentarzystów wszystkich ugrupowań politycznych.

— Czas dyskusji można już zakończyć. Pora na działania – powtórzył na koniec prezes Artur Lijewski.

Źródło: www.polskamorska.pl

MAP powołał zespół ds udziału krajowych firm w inwestycjach kluczowych dla państwa.

Minister Aktywów Państwowych powołał zarządzeniem zespół do spraw udziału krajowych firm w kluczowych dla państwa inwestycjach – podano w Dzienniku Urzędowym Ministra Aktywów Państwowych.

W Dzienniku Urzędowym 10 października br. ukazało się zarządzenie ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna w sprawie powołania Zespołu do spraw Udziału Komponentu Krajowego w Kluczowych Procesach Inwestycyjnych tzw. Local Content, czyli udziału polskich firm w strategicznych dla państwa inwestycjach. Jak podano, wchodzi ono w życie z dniem 11 października br.

„Wbrew opiniom fachowców wcale nie gadamy, tylko działamy” – skomentował Balczun na platformie X.

Jak podano w zarządzeniu, zespół będzie organem pomocniczym ministra aktywów państwowych, a jego powołanie stanowi „realizację priorytetów polityki Rady Ministrów”.

W dokumencie wskazano, że do zadań zespołu będzie należeć „zdefiniowanie pojęcia komponentu krajowego w kluczowych procesach inwestycyjnych”, czyli udziału polski firm w strategicznych dla państwa inwestycjach.

Zespół ma też zidentyfikować sektory gospodarki, w ramach których będą realizowane kluczowe inwestycje wymagające „jak najszerszego angażowania” firm krajowych „z uwzględnieniem wytycznych wynikających z obowiązujących strategii rozwoju, programów i dokumentów programowych oraz polityk publicznych Rady Ministrów oraz Unii Europejskiej”.

Zespół ma też określić „metodologię pomiaru udziału komponentu krajowego w kluczowych procesach inwestycyjnych”.

W połowie września br. podczas konferencji Energia z Polski – Local First premier Donald Tusk zaznaczył, że w perspektywie lat to właśnie inwestowanie w potencjał rozwojowy polskich firm „stanie się ogromnym, narodowym zyskiem”. Zapewnił, że rząd będzie konsekwentnie dbać o interes polskich przedsiębiorstw. Premier zadeklarował też, że polskie firmy nie będą dyskryminowane „tylko dlatego, że tak ułożyła się historia ostatnich lat”.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun podkreślił wówczas, że rząd przygotowuje wytyczne dot. polityki zakupowej państwa. – Przygotowujemy projekt pod tytułem „Siła Polskiego Biznesu, Siła Polskiego Kapitału, Siła Polskiej Gospodarki i Polskich Przedsiębiorców”. Jesteśmy w trakcie rozmów z Urzędem Zamówień Publicznych, gdzie wspólnie przygotowujemy do końca roku wytyczne, jeśli chodzi o politykę zakupową państwa – poinformował. Minister dodał, że priorytetami rządu są repolonizacja rozumiana jako local content, czyli udział polskich przedsiębiorców.

– To jest taki czas, w którym musimy być wszyscy patriotami i nacjonalistami gospodarczymi i szukać rozwiązań, które będą wspierały polską gospodarkę. (...) Mamy naprawdę wielki potencjał praktycznie w każdym sektorze gospodarki. Nie mówimy tylko o morskiej energetyce; mówimy generalnie o energetyce, mówimy o przemyśle obronnym, o infrastrukturze, o przemyśle jądrowym. To są wszystko wielkie programy inwestycyjne, które w ciągu najbliższej dekady będą oznaczały biliony złotych inwestycji – podkreślał podczas konferencji Balczun.

Źródło: www.polskamorska.pl

Uciekający czas i walka z ogniem na statku. To scenariusz ćwiczenia VR.

Nowoczesny symulator rzeczywistości wirtualnej VR opracowany przez firmę Autocomp Management pozwala szkolić marynarzy i personel infrastruktury krytycznej w realistycznych warunkach zagrożenia pożarem, zalaniem czy awarią okrętu. System odwzorowuje w skali 1:1 jednostki Marynarki Wojennej, umożliwiając bezpieczne przećwiczenie procedur ratunkowych i naprawczych.

Rozwiązanie zostało zaprezentowane podczas targów BALTEXPO 2025 jako przykład nowoczesnego wykorzystania technologii VR w szkoleniach morskich.

Rozwiązanie jest odpowiedzią na rosnące potrzeby w zakresie praktycznego szkolenia załóg okrętów i personelu infrastruktury krytycznej.

— Mamy pełen ekwipunek do walki z wodą i zagrożeniami, a także do naprawy kadłuba. Szkolenie nie ogranicza się tylko do działań operacyjnych i reagowania na pożary, ale obejmuje również poznanie pomieszczeń i topografii okrętu. W symulatorze możemy odwzorować realne sytuacje zagrożenia, w których ćwiczący uczą się prawidłowych reakcji i odruchów. Dzięki temu w przypadku rzeczywistego zdarzenia nie dochodzi do paraliżu, bo załoga ma wypracowane procedury – mówi Polsce Morskiej Maciej Szałpczyński z Autocomp Management Sp. z o.o..

System został zaprojektowany tak, aby umożliwić wielokrotne odtwarzanie sytuacji awaryjnych, których w rzeczywistości nie można bezpiecznie przeprowadzić.

— Takie sytuacje nietypowe jesteśmy w stanie symulować i to jest bardzo przydatne, bo przecież nikt nie podpali prawdziwego okrętu na potrzeby szkolenia. W tym systemie można przećwiczyć reakcje na pożar, zalanie czy awarię kadłuba wiele razy. Model pożaru i dynamiki wody został opracowany zgodnie z prawami fizyki – nie wystarczy połać trochę wody, by ogień zgasł. System stopniuje zarówno płomień, jak i strumień wody, więc kursanci uczą się realnych zachowań – dodaje.

Symulator korzysta z technologii rzeczywistości wirtualnej (VR) i rozszerzonej (AR). Użytkownicy wyposażeni są w gogle VR, specjalne buty do pracy z bieżnią i realistyczny sprzęt strażacki.

— Kolega przypina się do bieżni, żeby móc wykonywać wszystkie czynności związane z prowadzeniem akcji. Może się poruszać po wirtualnym okręcie w dowolnym kierunku – zarówno po pokładach jednostki, jak i w przestrzeniach infrastruktury krytycznej. Na potrzeby systemu odwzorowaliśmy osiem okrętów Marynarki Wojennej w skali 1:1. Dzięki temu szkoleniowiec może uczyć się topografii jednostki, lokalizacji urządzeń i procedur naprawczych w realistycznym środowisku – komentuje Szlarczyński.

Podczas pokazów uczestnicy mogli obserwować symulowaną walkę z pożarem na okręcie typu B860. Instruktor sterował intensywnością płomieni i strumienia wody, a ćwiczący reagował w czasie rzeczywistym, wykorzystując wirtualną gaśnicę oraz wąż strażacki.

— Widzimy obecnie walkę z ogniem. Osoba szkolona używa gaśnicy. Oczywiście gaśnica nie tylko emituje medium gaszące, ale współpracuje z płomieniem, który generowany jest przez instruktora. Możemy też testować różne środki gaśnicze, a w docelowym systemie znajdują się urządzenia elektryczne, dzięki czemu w przypadku użycia niewłaściwej gaśnicy wystąpi efekt porażenia prądem. To ważne, bo pozwala zrozumieć skutki błędnych decyzji w kontrolowanym środowisku – mówi.

Autocomp Management podkreśla, że symulator jest przeznaczony nie tylko dla marynarzy, ale także dla personelu cywilnego pracującego w obiektach takich jak porty, terminale LNG czy gazoport w Świnoujściu.

— W regionie zachodniopomorskim mamy wiele elementów infrastruktury krytycznej, które wymagają regularnych szkoleń z zakresu bezpieczeństwa. Nasz system może być wykorzystywany zarówno na potrzeby Marynarki Wojennej, jak i służb ratowniczych czy operatorów portowych. Daje możliwość szkolenia wielu osób jednocześnie, w realistycznych scenariuszach, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa – podsumowuje.

Źródło: www.polskamorska.pl

Budowa terminala FSRU nabiera tempa.

Prace przy budowie terminala FSRU w Zatoce Gdańskiej wyraźnie przyspieszają. Wykonawcy zakończyli pogłębianie dna morskiego i przygotowują się do próbnego palowania. To otworzy drogę do rozpoczęcia zasadniczych robót budowlanych. Pływający terminal LNG, który ma zabezpieczyć ponad 30 proc. krajowego zapotrzebowania na gaz. Ma zostać oddany do użytku na przełomie 2027 i 2028 roku.

Pogłębione dno morskie umożliwi w przyszłości bezpieczne manewrowanie i cumowanie jednostek o dużym zanurzeniu. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z planem. Zakończono już skanowanie i usuwanie obiektów z dna morza oraz pogłębianie w rejonie sztucznej wyspy. Obecnie trwają roboty w części północnej obszaru pogłębienia. Wkrótce rozpoczną się próbne palowania przed pogrążaniem pali konstrukcyjnych, z których każdy będzie miał ok. 50 metrów długości i wagę ponad 41 ton. W sumie planowane jest zainstalowanie około 420 pali.

Po zakończeniu prac hydrotechnicznych rozpoczną się roboty budowlane, które potrwać do przyszłego roku. Całość inwestycji realizuje konsorcjum trzech firm: polskiej FABE oraz tureckich GAP Insaat i Unitek — spółek z doświadczeniem w budowie terminali LNG i infrastruktury przemysłowej.

Koszt całego przedsięwzięcia wynosi 4,5 mld zł, z czego część finansowania pochodzi z funduszy unijnych i Krajowego Planu Odbudowy. Na prace przygotowawcze pozyskano blisko 20 mln euro z instrumentu Connecting Europe Facility, a Gaz-System uzyskał także 2,2 mld zł pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Terminal FSRU to instalacja umożliwiająca odbiór i regazyfikację dostarczanego drogą morską skroplonego gazu ziemnego (LNG) oraz jego wprowadzenie do Krajowego Systemu Przesyłowego, czyli sieci lądowych gazociągów przesyłowych. Główne elementy terminalu to Jednostka FSRU (ang. Floating Storage Regasification Unit), czyli statek przystosowany do odbioru, procesowego składowania i regazyfikacji LNG, nabrzeże postojowo-cumownicze, pozwalające na odbiór zregazyfikowanego paliwa oraz gazociąg podmorski łączący terminal z lądem.

Moce regazyfikacyjne FSRU wyniosą ponad 6 mld m³ gazu rocznie, w całości zakontraktowane przez Orlen. Jednostka budowana jest od lipca 2025 roku w koreańskiej stoczni Hyundai Heavy Industries.

Projekt obejmuje nie tylko budowę samego terminala, ale również nabrzeża, podmorskiego gazociągu i rozbudowę lądowej sieci przesyłowej o 250 kilometrów. Całość inwestycji stanowi część programu Bramy Północnej, który umożliwia dywersyfikację dostaw gazu i uniezależnienie się od surowców z Rosji.

Źródło: www.polskamorska.pl

„Szczecin też ma morze”: Politechnika Morska pokazuje swoją siłę na BaltExpo.

Politechnika Morska w Szczecinie przyjechała do Gdańska, żeby zaprezentować się podczas tegorocznych targów BaltExpo 2025 – jednego z największych wydarzeń branży morskiej w Polsce.

Nie tylko Trójmiasto

Uczelnia nie pojawiła się tam jednak wyłącznie jako gość z akademickiego świata. Przywiozła ze sobą mocne przesłanie: Szczecin też jest morski, a jego potencjał sięga daleko poza region.

– „Jest Szczecin, nie tylko Trójmiasto. Przyjechaliśmy tu w gości, zobaczyć jak wyglądają targi i oferta innych — nie tylko uczelni, ale też firm, biznesu. Chodzi o pokazanie Politechniki Morskiej i przede wszystkim jej oferty nieco szerszej niż tylko jako oferty dla maturzystów” – mówi Rafał Zaweracz, przedstawiciel Politechniki Morskiej w Szczecinie i specjalista ds. jej marketingu.

Nauka spotyka biznes

Podczas BaltExpo Politechnika Morska prezentuje się nie tylko jako uczelnia kształcąca przyszłych oficerów floty i inżynierów, ale również jako partner dla biznesu. Ośrodki badawcze uczelni rozwijają nowoczesne technologie i rozwiązania dla przemysłu morskiego, energetyki, a nawet służb mundurowych.

– „Nasza oferta jest skierowana nie tylko do uczniów, nie tylko do maturzystów, ale też do biznesu. Pokazujemy się z szerszej strony, przede wszystkim naszych ośrodków, które bardzo dynamicznie się rozwijają” – dodaje Zaweracz.

Dla firm uczestniczących w targach to okazja, by zobaczyć, że w Szczecinie można znaleźć nie tylko naukowców, ale też praktyków gotowych do współpracy.

Kształcić, inspirować, zatrudniać

Politechnika Morska nie ukrywa, że jednym z jej głównych celów jest przygotowanie studentów do realnej pracy w branży. Uczelnia współpracuje z wieloma przedsiębiorstwami, które chętnie sięgają po jej absolwentów.

Uważam, że jesteśmy już, bo firmy współpracują z naszymi wydziałami i często, gęsto bywa tak, że poprzez staże i praktyki nasi studenci już na drugim, trzecim roku zdobywają możliwość już pracy w tych firmach, bo też firmy

poznają studentów, jacy są, czym się charakteryzują, można powiedzieć obrabiają diamenty i myślę, że to jest dobre tutaj stwierdzenie.

– „Uważam, że jesteśmy już producentem przyszłych pracowników dla firm, które tutaj są. Poprzez staże i praktyki nasi studenci już na drugim, trzecim roku zdobywają możliwość pracy w tych firmach. Firmy poznają studentów, jacy są, czym się charakteryzują – można powiedzieć, obrabiają diamenty” – przekazuje przedstawiciel Politechniki Morskiej.

To właśnie takie relacje między uczelnią a biznesem tworzą „most” między nauką a przemysłem morskim. Dzięki temu studenci nie tylko zdobywają doświadczenie. Często zostają w firmach na stałe już po zakończeniu studiów.

Nowe technologie i nowy „Navigator”

O Politechnice Morskiej było głośno w ostatnich miesiącach za sprawą planów budowy następcy słynnego „Navigatora XXI” – statku szkoleniowego, który od lat służy studentom uczelni. Nowa jednostka ma być jeszcze bardziej nowoczesna i dostosowana do współczesnych potrzeb kształcenia morskiego. Jak komentuje ... to dla całej uczelni spalaną wiadomość, która budzi spory entuzjazm.

Nowy statek to nie tylko symbol rozwoju uczelni, ale też inwestycja w przyszłość polskiego szkolnictwa morskiego.

Most między morzami

Choć Szczecin leży dalej od otwartego morza niż Gdańsk, jego związek z gospodarką morską jest równie silny. Politechnika Morska pokazuje, że morska edukacja i innowacje to nie tylko domena Trójmiasta. To właśnie między tymi dwoma ośrodkami – Gdańskiem i Szczecinem – coraz wyraźniej zarysowuje się współpraca, której celem jest wspólne budowanie przyszłości przemysłu morskiego w kraju.

BaltExpo jest dziś nie tylko miejscem spotkań branży, ale również symbolem jedności nadmorskich regionów. Politechnika Morska w Szczecinie udowadnia, że warto patrzeć dalej niż tylko w stronę Bałtyku – bo przyszłość polskiego morza buduje się także na zachodzie kraju.

Źródło: www.polskamorska.pl

Prom „Jantar Unity” zakończył próby morskie.

Próby morskie zakończył najnowszy prom Unity Line (Grupa PŻM) – „Jantar Unity”. Testy jednostki przebiegły bardzo dobrze – obie strony : stocznia oraz przyszły operator promu, są zadowoleni z pracy urządzeń statkowych oraz dzielności morskiej jednostki.

Próby podzielone były na dwie części. Głównym celem pierwszej części było sprawdzenie pracy i dostrojenie wszystkich urządzeń funkcjonujących na promie, natomiast w drugiej części dokonano m.in. odbiorów ich sprawności przez towarzystwo klasyfikacyjne Det Norske Veritas (DNV) – klasyfikatora statku. Jak informuje stocznia, szczególnie złożonym procesem okazały się regulacje nastaw komunikacji systemów radionawigacyjnych z systemami zarządzania napędem.

W bardzo istotnej części prób, sprawdzających dzielność morską nowego promu, wszystkie testy przebiegły pomyślnie. Jednostka okazała się niezawodna nawet podczas ekstremalnych prób z pełnym dopuszczalnym przeciążeniem napędu. Chociaż na morzu panowały zmienne warunki pogodowe, jeśli chodzi o siłę wiatru i

falowanie, to statek zachowywał się bardzo stabilnie i komfortowo dla podróżujących. To znakomita wiadomość dla przyszłych pasażerów promu.

Jak informuje stocznia, próby morskie w swojej zasadniczej formie dobiegły końca. Pozostały jeszcze do wykonania standardowe testy Bezpiecznego Powrotu do Portu, które będą wymagały krótkiego, ponownego wyjścia promu na redę. W najbliższych miesiącach będą też trwały ostatnie prace wykończeniowe, w tym m.in. malowanie pokładów samochodowych.

Podczas zakończonych prób morskich na pokładzie statku znajdowali również przedstawiciele inwestora, czyli spółki Polskie Promy oraz przyszłego operatora jednostki – spółki Unity Line z Grupy PŻM.

– Na chwilę obecną jesteśmy więcej niż zadowoleni. Jednostka jest fantastyczna, wysokiej jakości i wygląda na to, że jest bardzo dobrze przygotowana do wymagającej eksploatacji. Prom jest bardzo nowoczesny. Jest prototypem a jego urządzenia są niejednokrotnie użyte po raz pierwszy w danej konfiguracji. Zestrojenie tego wszystkiego, to naprawdę wyżyny talentów stocznioowych i podwykonawców. Nie możemy się już doczekać przyjęcia „Jantara Unity” do pełnej eksploatacji – mówi Paweł Pluto-Prączyński, prezes zarządu spółki Polskie Promy i jednocześnie dyrektor Unity Line, przyszłego operatora nowej jednostki.

Prom „Jantar Unity” jest wręcz wzorowo zaprojektowany na linię bałtycką pomiędzy Polską a południową Skandynawią. Długość linii ładunkowej, ilość miejsc pasażerskich, ekonomika eksploatacyjna bazująca na spalaniu LNG jako paliwa, to parametry optymalne dla rynku, na którym będzie pływał nowy prom. Będzie to również jednostka bardzo ekologiczna, o zredukowanej o jedną czwartą emisji dwutlenku węgla.

Prom „Jantar Unity” ma zostać przekazany operatorowi pod koniec bieżącego roku. Potem jednostka przepłynie do Szczecina, gdzie przy Wałach Chrobrego odbędzie się chrzest statku. Drugi dzień pobytu „Jantara” w Szczecinie będzie dniem otwartym do zwiedzania dla mieszkańców miasta.

Źródło: www.polskamorska.pl

Morze Bałtyckie na celowniku Rosji.

Przystąpienie do NATO dwóch kolejnych państw położonych nad Morzem Bałtyckim – Finlandii i Szwecji – znacząco skomplikowało sytuację Rosji na tym akwenie. Nie znaczy to, że Rosjanie zrezygnowali z aktywności, także wojskowej: faktycznie uległa ona intensyfikacji, zwłaszcza w 2025 roku.

Morze Bałtyckie ma istotne znaczenie przede wszystkim jako szlak komunikacji i dostaw, zarówno towarów jak i surowców energetycznych. Dotyczy to faktycznie wszystkich krajów położonych w regionie, także Polski: kluczową rolę z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego odrywają instalacje takie jak terminal LNG w Świnoujściu (oraz planowany terminal pływający FSRU w Gdańsku), gazociąg Baltic Pipe oraz Naftoport w Gdańsku. Jednocześnie obiekty tego rodzaju znajdujące się na wybrzeżu – a tym bardziej na pełnym morzu – są potencjalnie narażone na ewentualne ataki i dywersję.

Rosja posiada na tym akwenie jedną z czterech flot – Flotę Bałtycką. Jej bazy znajdują się w Obwodzie Królewieckim oraz w Zatoce Fińskiej, w pobliżu Sankt-Petersburga. Dysponuje m.in. okrętem podwodnym, niszczycielem, dwiema fregatami, czterema korwetami i kilkunastoma małymi okrętami rakietowymi (dodatkowo w bazach Floty Bałtyckiej przebywa kilka okrętów Floty Czarnomorskiej).

Zmiana sytuacji geopolitycznej – przystąpienie do NATO Finlandii (2023) i Szwecji (2024) znacząco skomplikowało położenie Rosji i jej sił morskich w regionie. Oba do niedawna neutralne państwa dysponują rozbudowanymi siłami

morskimi, a przy wsparciu pozostałych państw NATO, nawet tylko tych nadbałtyckich: Polski, Niemiec i Danii, przewaga po stronie krajów sojuszniczych robi się wręcz przytłaczająca. Szczególnie trudna jest sytuacja sił rosyjskich stacjonujących nad Zatoką Fińską: w przypadku ewentualnego konfliktu jest to obszar łatwy do zablokowania przy użyciu zapór minowych czy pocisków przeciwokrętowych (takie działania są regularnie ćwiczone m.in. z udziałem polskiej Morskiej Jednostki Rakietowej).

Kluczowe znaczenie dla sytuacji na Morzu Bałtyckim ma kilka miejsc. Jednym z nich jest wskazana wyżej Zatoka Fińska. Inne to Cieśniny Duńskie, łączące Morze Bałtyckie z Morzem Północnym i Oceanem Atlantyckim. Ryzyko związane z tym miejscem jest analogiczne do Zatoki Fińskiej: wąskie przesmyki wodne są łatwe do zablokowania, nie tylko działaniami typowo wojskowymi, ale także na skutek incydentu, który można upozorować jako wypadek. Dla sytuacji na Bałtyku kluczowe znaczenie mają także wyspy, przede wszystkim Gotlandia. – Znaczenie tej wyspy można porównać z Krymem. Kto kontroluje Gotlandię, ten kontroluje całe Morze Bałtyckie – mówi w rozmowie z PAP Wołodmyr Zabłockij, analityk i ekspert ds. wojskowo-morskich portalu Defence Express. Wyspa jest częścią terytorium Szwecji, która jeszcze kilka lat temu rozpoczęła jej remilitaryzację w obawie przed działaniami Rosji. Podobnie istotne są Wyspy Alandzkie, kluczowe dla kontrolowania wejść do Zatok: Fińskiej i Botnickiej. W obu przypadkach zajęcie wysp i umieszczenie na nich pocisków przeciwokrętowych uniemożliwiłoby jakąkolwiek cywilną żeglugę.

Świadomość wszystkich tych okoliczności mają także Rosjanie. Dlatego dążą do opracowania takich scenariuszy działania, które mogłyby pozwolić im zyskać przewagę tam, gdzie jest to możliwe, neutralizując przy tym zdolności flot krajów NATO. Podstawowym sposobem jest realizowanie działań z zakresu tzw. wojny hybrydowej i dążenie do realizacji operacji poniżej progu wojny – tak by nie dopuścić do zaangażowania całości sił krajów Paktu Północnoatlantyckiego.

– Działania Rosji polegają na adaptacji lądowej wersji wojny hybrydowej do warunków morskich. Oznacza to używanie statków cywilnych do gromadzenia informacji wywiadowczych, uszkodzenia i niszczenia kluczowej infrastruktury podmorskiej czy używania ich jako platform do przenoszenia i startu dronów – pisze były naczelny dowódca NATO, admirał James Stavridis, w komentarzu dla portalu Bloomberg. Niektóre działania tego typu były i są realizowane: aktywność rosyjskich statków, w tym tankowców tzw. floty cieni, doprowadziła m.in. do zerwania kabli podmorskich łączących Finlandię i Estonię w grudniu 2024 roku. Wystąpiły także wypadki naruszeń przestrzeni powietrznej (trzy rosyjskie MiGi-31 19 września przez 11 minut przebywały nad terytorium Estonii, tego samego dnia miał miejsce bliski przelot rosyjskich samolotów wojskowych w pobliżu polskiej platformy wiertniczej). Z kolei 1 października w rejonie podmorskiego rurociągu należącego do spółki Petrobaltic była obserwowana aktywność rosyjskiego kutra.

W związku z tą aktywnością konieczna jest reakcja ze strony NATO. – Potrzebne jest identyfikowanie statków zaangażowanych w nielegalne operacje, ich obserwacja i śledzenie – pisze admirał Stavridis, zwracając uwagę na zasadność użycia jednostek specjalnych takich jak amerykańskie Navy Seals (ich polskim odpowiednikiem jest JW Formoza). Obie formacje, a także polska JW Grom i inne jednostki podległe Dowództwu Komponentu Wojsk Specjalnych miały okazję współpracować m.in. w działaniach na wodach Zatoki Perskiej.

Wskazane działania są realizowane w ramach operacji Bałtycka Straż (ang. Baltic Sentry), począwszy od stycznia 2025 roku. Ich celem jest ochrona infrastruktury podmorskiej przed kolejnymi aktami sabotażu; są prowadzone przez okręty nawodne i podwodne, samoloty, a także bezzałogowce (także działające pod wodą).

Rola Marynarki Wojennej RP jest tutaj nie do przecenienia: okręty są jedynym środkiem pozwalającym na stały nadzór nad obszarem morskim, zarówno wodami terytorialnymi, jak i strefą ekonomiczną; dają także możliwość szybkiej reakcji w przypadku zagrożenia. Zdolności polskiej floty wymagają jednak wzmocnienia. Obecnie posiadane okręty (m.in. jeden okręt podwodny, dwie fregaty, kilka jednostek rakietowych) to siły zbyt małe, aby skutecznie chronić własne wybrzeże, infrastrukturę i uczestniczyć w działaniach w ramach NATO. Jak zauważa Jarosław Ciślak z portalu Defence24.pl, podczas targów Baltexpo-25 (7-9 października) mowa była m.in. o oczekiwanych na przełomie 2025 i 2026 roku wydarzeniach, jakie przybliżą wdrożenie do służby kilku nowych

jednostek. Wkrótce ma zostać wybrana firma, która zbuduje dla MW RP trzy okręty podwodne (program Orka), ma nastąpić wodowanie kolejnego niszczyciela min Czajka i okrętu rozpoznania radioelektronicznego Henryk Zygalski. Planowane jest także rozpoczęcie budowy kolejnej fregaty – Burza (program Miecznik) oraz okrętu ratowniczego. W połowie 2026 oczekiwane jest także wodowanie fregaty Wicher – docelowo Marynarka Wojenna RP ma posiadać trzy okręty tego typu.

Źródło: www.polskamorska.pl

Nowy etap bezpieczeństwa energetycznego: Polska połączy się z systemem paliwowym NATO.

Polska stawia kolejny krok w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego i obronnego. W Warszawie podpisano wstępne porozumienie między PERN S.A. a Zakładem Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, które rozpoczyna proces przyłączania krajowego systemu rurociągów do sieci paliwowej NATO.

Projekt dla bezpieczeństwa Polski

Nowe porozumienie otwiera drogę do rozbudowy krajowej infrastruktury paliwowej. W praktyce oznacza ono stworzenie spójnej sieci rurociągów i magazynów, z której będą mogły korzystać nie tylko polskie siły zbrojne, ale też wojska sojusznicze stacjonujące w regionie.

Dokument podpisano 3 października br., z udziałem Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej i Sekretarza Stanu w Ministerstwie Energii — Wojciecha Wrochny oraz Sekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej — Cezarego Tomczyka. Pod porozumieniem swoje podpisy złożyli dyrektor ZIOTP — pułkownik Mariusz Zyglarski, oraz prezes PERN S.A. — Daniel Świętochowski.

– „Porozumienie jest elementem szeroko zakrojonych działań na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa. W świetle obecnej sytuacji międzynarodowej i pojawiających się zagrożeń naszym priorytetem jest jak najlepsze zabezpieczenie Polski pod kątem ciągłości oraz niezawodności dostaw paliw i temu właśnie służyć będzie włączenie naszego systemu paliwowego do sieci rurociągów NATO” – przekazał Wojciech Wrochna.

Jak zaznaczył, nowa infrastruktura ma zagwarantować ciągłość dostaw nawet w przypadku potencjalnych działań wojennych.

Wspólny cel

Porozumienie określa ramowe zasady współpracy pomiędzy PERN a ZIOTP w początkowej fazie realizacji inwestycji. Dokument precyzuje zakres obowiązków obu stron i wyznacza kolejne etapy projektu. Planowane działania obejmują nie tylko techniczne połączenie polskiego systemu z siecią NATO, ale także budowę nowych magazynów paliw dla potrzeb wojsk sojuszniczych.

– „Wzmocnienie bezpieczeństwa Polski jest jednym z priorytetów obecnego rządu. Dzięki włączeniu Polski do systemu rurociągów NATO zwiększymy poziom niezawodności i dywersyfikacji dostaw paliw dla sił zbrojnych, przez co znacząco wzmocnimy zdolności operacyjne Sojuszu Północnoatlantyckiego w regionie” – zaznaczył Cezary Tomczyk.

Projekt jest nie tylko inwestycją infrastrukturalną, ale także ważnym sygnałem współpracy wojskowej i solidarności w ramach NATO.

Doświadczenie i zaufanie

Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego to jednostka podlegająca Ministrowi Obrony Narodowej, odpowiedzialna za przygotowanie i nadzór nad inwestycjami NATO w Polsce. Instytucja od lat realizuje projekty wzmacniające potencjał obronny kraju, w tym budowę rurociągów, magazynów paliw i innych obiektów wspierających logistykę wojskową.

PERN S.A. to istotny gracz w polskim systemie energetycznym – zarządza ponad 2,5 tysiąca kilometrów rurociągów oraz 23 bazami magazynowymi w kraju. Spółka odpowiada za transport i przechowywanie ropy oraz paliw. Jej działalność jest bardzo istotna dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

– „Strategicznym celem PERN jest zapewnienie stabilnych dostaw paliw poprzez nowoczesną i niezawodną infrastrukturę. Jako spółka w 100% należąca do Skarbu Państwa traktujemy bezpieczeństwo energetyczne Polski jako najwyższy priorytet. Jesteśmy dumni z tego, że nasi eksperci wykorzystają swoje unikalne kompetencje w projekcie o tak strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa Polski” – podkreślił prezes Daniel Świętochowski.

Polska w NATO

Włączenie polskiego systemu paliwowego do sieci NATO ma przynieść wymierne korzyści zarówno dla Polski, jak i całego Sojuszu. Zwiększy odporność kraju na kryzysy energetyczne, ułatwi logistykę wojskową i wzmocni pozycję Polski, jako partnera NATO w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Projekt wpisuje się w szerszą strategię rządu, zakładającą budowę odpornej infrastruktury krytycznej i rozwój systemów wspierających bezpieczeństwo narodowe. W czasach, gdy stabilność dostaw energii staje się jednym z najważniejszych elementów bezpieczeństwa państw, takie inicjatywy nabierają szczególnego znaczenia.

Podpisanie porozumienia to dopiero początek długofalowego procesu, który może na lata zdefiniować miejsce Polski w systemie bezpieczeństwa energetycznego NATO. Jak mówią jego uczestnicy – to inwestycja w bezpieczeństwo, które nie zna ceny.

Źródło: www.polskamorska.pl

PLO chce zbudować dwa statki w polskiej stoczni.

Podczas drugiego dnia 23. Międzynarodowych Targów Morskich i Militarnych BaltExpo w Gdańsku, Polskie Linie Oceaniczne, Remontowa Shipbuilding SA oraz Grupa Przemysłowa Baltic podpisały list intencyjny dotyczący budowy statków kabotażowych (ang. coaster).

Pod dokumentem podpisy złożyli: Dariusz Jaguszewski, prezes Remontowa Shipbuilding, Radosław Marciniak, prezes Polskich Linii Oceanicznych oraz Remigiusz Paszkiewicz, prezes Grupy Przemysłowej Baltic.

Podpisany dokument dotyczy budowy dwóch statków kabotażowych dla PLO. Jak podkreślił w rozmowie z Portalem Morskim, Radosław Marciniak, prezes PLO, chodzi o tzw. coastery, niewielkie jednostki bliskiego zasięgu o długości do 100 m.

– Statki mają mieć zdolność zawijania do polskich portów takich jak: Kołobrzeg, Darłowo czy w przyszłości Elbląg i mają przede wszystkim obsługiwać polskie porty. Naturalnym portem dla przyszłych jednostek będzie również Gdańsk, największy port żeglugi bliskiego zasięgu na południowym Bałtyku – zaznacza Radosław Marciniak.

Umowa ma póki co wymiar symboliczny, bo jak zaznacza prezes PLO, oferty zostaną skierowane również do innych podmiotów, jednak jest to sygnał dla polskiej branży stoczniowej, że polscy armatorzy chcą budować swoje statki w polskich stoczniach.

– Dla części stoczniowej jest to szansa udziału w repolonizacji krajowego przemysłu stoczniowego, budowy statków dla polskiego armatora. Natomiast dla PLO to jest szansa na powiększenie floty ale przede wszystkim odbudowanie pozycji i kompetencji związanych z akwizycją ładunków, czyli tego, co PLO jakiś czas temu utraciły, a co jest esencją żegluga i zarabiania na morzu – mówi prezes Marciniak.

PLO to przedsiębiorstwo armatorskie o 75-letniej tradycji w żegludze liniowej. Obecnie zarządza flotą trzech statków: dwóch jednostek ro-ro (Pol Stella i Francesco Nullo), które znajdują zatrudnienie na rynku czarterowym pomiędzy portami we Włoszech, a portami w Turcji oraz kontenerowcem Port Gdynia, który pływa w czarterze pomiędzy wschodnią Hiszpanią a portami Afryki Zachodniej.

Remontowa Shipbuilding SA to polska stocznia z siedzibą w Gdańsku, należąca do grupy kapitałowej Remontowa Holding SA. Specjalizuje się w budowie małych i średnich statków, okrętów wojennych, jednostek pomocniczych oraz zaawansowanych technicznie jednostek pływających, takich jak promy hybrydowe i elektryczne. Stocznia słynie z produkcji niskoemisyjnych jednostek, obsługując kluczowe rynki, m.in. norweski i szkocki.

Grupa Przemysłowa Baltic (GPB) to polski państwowy holding, należący do Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP), skupiający kluczowe spółki, takie jak Stocznia Gdańsk, Baltic Operator i Energomontaż-Północ Gdynia. Głównym celem GPB jest wspieranie polskiej transformacji energetycznej i budowanie krajowego łańcucha dostaw dla energetyki wiatrowej, offshore, gazu, wodoru i technologii morskich. GPB zajmuje się ponadto produkcją wielkogabarytowych konstrukcji stalowych dla różnych sektorów przemysłu, w tym dla sektora stoczniowego.

Źródło: www.portalmorski.pl

Jan De Nul zawarł umowę na dostawę podmorskich kabli energetycznych dla Tajwanu.

Jan De Nul zawarł umowę z Synera Renewable Energy (SRE) na instalację kabli eksportowych na tajwańskiej morskiej farmie wiatrowej Formosa Four.

Belgijska firma zajmie się transportem, instalacją i zabezpieczeniem 60 kilometrów kabli podmorskich. Jan De Nul został również wybrany jako preferowany wykonawca kabli eksportowych na farmie wiatrowej Formosa Six należącej do SRE.

Morska elektrownia wiatrowa Formosa Four znajduje się 20 kilometrów od wybrzeża hrabstwa Miaoli. Trzydzieści pięć turbin będzie generować moc 495 MW, co według Jan De Nul zapewni energię dla około pół miliona gospodarstw domowych.

Prace rozpoczną się w 2026 roku i będą kontynuowane w 2027 roku. Firma wykorzysta do realizacji projektu swój statek do układania kabli Willem de Vlamingh.

Jan De Nul przekazał, że w ciągu niecałej dekady Tajwan zbudował morską elektrownię wiatrową o mocy ponad trzech GW, generowaną przez 374 turbiny wiatrowe. To daje im siódme miejsce na świecie. Do 2030 roku Tajwan ma nadzieję przekroczyć moc 13 GW.

Jan De Nul działa na Tajwanie od 1990 roku i od samego początku, czyli od 2017 roku, przyczynia się do rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.

- Zrealizowaliśmy z sukcesem kilka w pełni operacyjnych farm wiatrowych w ramach dużych kontraktów - od projektu i zaopatrzenia po budowę i instalację. Ponadto wspieraliśmy prawie wszystkie projekty budowy farm wiatrowych na Tajwanie, oferując szeroki zakres rozwiązań transportowych i instalacyjnych, w tym operacje przed rozpoczęciem prac, instalację podwodnych konstrukcji skalnych i usługi układania kabli. Jesteśmy liderem we wspieraniu Tajwanu na drodze do osiągnięcia zerowej emisji netto w 2050 roku - podkreśla Wouter Vermeersch, dyrektor zarządzający działem Offshore w firmie Jan De Nul.

Źródło: www.portalmorski.pl

Statek przechylił się podczas prac remontowych. Dwie osoby zginęły.

Dwie osoby zginęły, a kilka innych odniosło obrażenia po tym, jak remontowany statek towarowy nagle i nieoczekiwanie przechylił się i przewrócił na bok.

Do zdarzenia doszło w czwartek 9 października w tureckiej stoczni Tuzla Shipyards na obrzeżach Sztambułu, z udziałem statku ro-ro Elmes pływającego pod banderą Saint Kitts i Nevis.

Według relacji służb ratunkowych, gdy statek przechylił się, kilku pracowników stoczni, którzy w tym czasie znajdowali się na jego pokładzie, wypadło za burtę, i wszyscy wylądowali w wodzie.

Lokalne media podały, że niektóre pokrywy luków statku również się poluzowały i spadły do wody na pracowników.

Ekipy poszukiwawczo-ratownicze wyciągnęły z wody kilka osób. Wśród nich znalazły się dwie ofiary śmiertelne, które zidentyfikowano jako obywateli Ukrainy pracujących w stoczni.

Lokalna prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie nagłego przechylenia statku, którego przyczyna nadal pozostaje nieznana.

Źródło: www.portalmorski.pl

Rozpoczęła się przebudowa Kanału Niegocin-Grajewko.

Rozpoczęła się przebudowa Kanału Niegocin-Grajewko - podał we wtorek Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Przewidywany termin zakończenia prac, które poprawią bezpieczeństwo i warunki żeglugowe tej drogi wodnej, to grudzień 2026 roku.

Rzeczniczka białostockiej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) Joanna Szerenos-Pawilcz poinformowała PAP, że we wtorek przekazano plac budowy wykonawcy robót na Kanale Niegocin-Grajewko.

- Szacunkowa wartość projektu wynosi nieco ponad 9 mln zł - dodała.

Zakres prac obejmie m.in. umocnienie brzegów kanału stalowymi ściankami szczelnymi i żelbetowym oczepem. Zostanie przebudowana krzyżująca się z kanałem sieć energetyczna, wodociągowa i kanalizacyjna, aby wyeliminować ryzyko jej uszkodzenia przez użytkowników drogi wodnej. Zaprojektowano tzw. główki wejściowe wysunięte w jeziora Niegocin i Grajewko, co ma ograniczyć wpływ falowania na zamulanie koryta kanału.

Szerokość koryta zostanie zwiększona z obecnych 5–10 m do 15 m. Pozwoli to dostosować kanał do parametrów eksploatacyjnych najniższej klasy drogi wodnej o znaczeniu regionalnym. Łączna długość umocnień brzegowych wyniesie około 530 m.

Przedsięwzięcie jest częścią szerszego projektu rewitalizacji pięciu kanałów żeglugowych na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Poza Kanałem Niegocin-Grajewko są to kanały: Popówka, Sztynorcki, Nidzki i Jegliński. Łączna długość modernizowanych umocnień brzegowych wyniesie blisko 6,5 km, a wartość wszystkich prac szacowana jest na ponad 80 mln zł.

Projekt powstał we współpracy Wód Polskich oraz Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie 2020 i stanowi kontynuację działań dla zwiększenia bezpieczeństwa i atrakcyjności turystycznej mazurskich szlaków wodnych. Jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa, w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027.

Źródło: www.portalmorski.pl

Baltic Towers wyprodukował pierwsze w Polsce sekcje wież wiatrowych.

W czwartek 18 września, w największej fabryce wież wiatrowych offshore w Polsce odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi. Okazją było wyprodukowanie przez Baltic Towers pierwszej w Polsce sekcji wież wiatrowych. Odbiorcą jest duńska firma Vestas.

Baltic Towers to wspólne przedsięwzięcie państwowej Agencji Rozwoju Przemysłu oraz hiszpańskiej spółki GRI Renewable Industries S.L. Efektem inwestycji o wartości około 200 mln euro jest powstanie nowoczesnej fabryki morskich wież wiatrowych na wyspie Ostrów w Gdańsku.

- Polska transformacja energetyczna będzie bezpieczna i skuteczna tylko wtedy, jeśli zabezpieczymy własne łańcuchy dostaw i rozwinie my nowe technologie w Europie. Nie możemy powtórzyć błędu uzależnienia – tak jak kiedyś od rosyjskiego gazu – dziś od cudzych technologii. Inwestycje w morską energetykę wiatrową, wspierane przez rząd i polski przemysł, wzmacniają naszą niezależność energetyczną, tworzą impuls dla rozwoju krajowego przemysłu i umacniają strategiczną pozycję Polski jako kluczowego dostawcy komponentów w europejskim łańcuchu dostaw - mówiła minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Roczne zdolności produkcyjne fabryki sięgają 150 wież, co odpowiada około 2250 MW zainstalowanej mocy – ekwiwalentowi dwóch bloków elektrowni jądrowej średniej wielkości.

- Baltic Towers daje Polsce trwale miejsce na mapie europejskiego przemysłu offshore. Już dziś realizujemy pierwsze zamówienia, a potencjał zakładu pozwala nam obsługiwać projekty nie tylko na Bałtyku, ale także na Morzu Północnym. Współpraca z ARP jest kluczowa dla rozwoju zakładu i całego łańcucha dostaw - podkreślił Jakub Wnuczyński, członek zarządu Baltic Towers.

Z końcem maja br. fabryka rozpoczęła produkcję wież wiatrowych dla turbin wiatrowych najnowszych i przyszłych generacji o mocy 15MW i większych; maksymalnej średnicy 11 m; długości sekcji 50 m i maksymalnej grubości blachy 120 mm.

Fabryka zatrudnia obecnie ok. 200 osób, docelowo ma być ok. 500.

Źródło: www.portalmorski.pl

Międzynarodowy spór o statek instalacyjny. W grze 0,5 mld USD.

Stocznia Seatrium poinformowała, że kontrakt o wartości 475 mln dolarów na budowę statku do instalacji turbin wiatrowych w ramach projektu Empire Wind 1 firmy Equinor został anulowany. Statek jest ukończony w 98,9%. Anulowanie kontraktu na statek instalacyjny dla Empire Wind 1 oznacza, że Seatrium traci 475 mln USD, ale jednostka ukończona w 98,9 proc. Zleceniodawcą jest Maersk Offshore Wind, spółka zależna duńskiego koncernu A.P. Møller-Mærsk, która pełni rolę głównego zleceniodawcy w kontrakcie. To właśnie Maersk Offshore Wind podpisał umowę z singapurską stocznia Seatrium w marcu 2022 r., a statek miał być wykorzystany w projekcie Empire Wind 1 norweskiego Equinora, zlokalizowanym u wybrzeży Nowego Jorku. Teraz Maersk złożył oświadczenie o anulowaniu kontraktu, po tym jak administracja USA zatrzymuje projekty offshore.

Szukanie rozwiązań

Statek (wizualizacja po lewej, źródło: Seatrium) jest ukończony w 98,9 proc., co otwiera drzwi do poszukiwania nowych rozwiązań dla niemal gotowej jednostki. Decyzja Maerska, głównego wykonawcy, wynika z opóźnień w projekcie, co stanowi kolejny cios dla rozwijającego się rynku morskiej energetyki wiatrowej w USA.

Seatrium, jeden z największych azjatyckich graczy w budownictwie morskim, otrzymała oficjalne powiadomienie o anulowaniu kontraktu 9 października od Maersk Offshore Wind. Jednostka, zwodowana w maju 2025 r., miała współpracować z dedykowanymi holownikami i barkami do transportu komponentów turbin z portu załadunkowego. "Obecnie oceniamy ważność tego powiadomienia oraz zarzuty w nim zawarte" – oświadczyła stocznia w komunikacie prasowym. Firma zapowiedziała, że zbada wszystkie dostępne opcje prawne i komercyjne, w tym prawo do kwestionowania decyzji oraz wszczęcia postępowania sądowego w celu uzyskania odszkodowania za ewentualne bezprawne rozwiązanie umowy. Seatrium podkreśliła również, że będzie szukać "życiowych rozwiązań", w tym w konsultacji z ostatecznym klientem – spółką zależną Equinora, Empire Offshore Wind.

Z kolei Equinor, deweloper farmy Empire Wind 1, został... zaskoczony komunikatem i obecnie analizuje konsekwencje. "Zostaliśmy poinformowani przez Maersk, że zdecydowali się oni rozwiązać umowę z Seatrium na budowę statku instalacyjnego turbin wiatrowych, zakontraktowanego przez Empire Offshore Wind LLC. Teraz oceniamy implikacje tej decyzji i rozważamy nasze opcje" – przekazał rzecznik Equinora.

Projekt Empire Wind 1, jeden z kluczowych dla transformacji energetycznej w USA, napotkał liczne przeszkody. Budowa morska ruszyła w marcu 2025 r., ale w kwietniu federalny rząd USA wstrzymał prace na czas dodatkowej kontroli zezwoleń środowiskowych. Prace wznowiono w maju, jednak Equinor ostrzegł już wtedy, że projekt może opóźnić wejście w fazę komercyjną. Anulowanie kontraktu na statek instalacyjny to najnowszy sygnał, który – według analityków z Rystad Energy – podkreśla kruchość globalnego łańcucha dostaw w sektorze offshore wind. Może to podważyć zaufanie inwestorów i spowodować dalsze opóźnienia w podobnych inicjatywach.

Na giełdzie reakcja była natychmiastowa: akcje Seatrium spadły o 6,5-7 proc. po ogłoszeniu decyzji. Anulowanie umowy oznacza utratę znaczącego przychodu dla singapurskiej firmy, choć wysoki stopień ukończenia statku może ułatwić jego odsprzedaż lub przejęcie przez innego klienta. Branża morskiej energetyki wiatrowej w USA, mimo ambitnych celów administracji Bidena, zмага się z rosnącymi kosztami i regulacyjnymi pułapkami, co czyni takie incydenty przestroga dla przyszłych inwestycji.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Uchwała 7 Sędziów NSA w sprawie Norwegii i ulgi abolicyjnej – sprawozdanie z rozprawy z dn.06.10.2025 r.

Na łamach różnych portali internetowych pojawiło się kilka artykułów dotyczących powodów odroczenia publikacji uchwały 7 Sędziów NSA na termin z urzędu. Większość z tych artykułów, prawdopodobnie przez brak prawniczej wiedzy autorów, błędnie wskazuje na przedmiot uchwały, przebieg i charakter postępowania i skutki jego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe, kluczowe jest odniesienie się do wszystkich wątpliwości, zarówno autorów tych artykułów, jak i samych marynarzy.

Ulga abolicyjna a zakres pytania prawnego

Na wstępie, analizując tytuły artykułów – pod żadnym względem uchwała nie dotyczy zastosowania ulgi abolicyjnej. Artykuły wskazują, że uchwała ma przesądzić o zastosowaniu ulgi abolicyjnej dla marynarzy – co nie jest prawdą. NSA podejmie uchwałę w przedmiocie pytania prawnego w zakresie możliwości zastosowania metody unikania podwójnego opodatkowania wskazanej w art. 22 ust 1 lit a)-d) w przypadku, gdy osoba mająca miejsce zamieszkania w Polsce i osiąga z tego tytułu dochód, nie podlega z tytułu jego uzyskania, zgodnie z prawem wewnętrznym Norwegii, obowiązkowi podatkowemu. Meritum uchwały będzie obejmować to czy do dochodów marynarza zastosowanie znajduje metoda proporcjonalnego odliczenia, jeżeli w Norwegii nie zapłaci podatku albo nie zostanie zwolniony z zapłaty podatku?

W tym zakresie pytanie prawne nie dotyczy w ogóle zastosowania ulgi abolicyjnej. Kolejna kwestia – kluczowa dla marynarzy – pytanie prawne zostało zadane w oparciu o art. 15 § 1 pkt 3 czyli w danej sprawie „NSA podejmuje uchwały zawierające rozstrzygnięcie zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej sprawie sądowno administracyjnej” a nie, jak zostało to podniesione we wskazanych publikacjach, w każdej sprawie dotyczącej zastosowania umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

(.....)

Podsumowanie

Společne skutki negatywnej dla marynarzy uchwały NSA mogą być niepokojące. Wszczęcie postępowań podatkowych i bezprawne obciążenie marynarzy znacznym podatkiem wraz z odsetkami za pięć lat wstecz spowoduje wszczęcie paniki wśród marynarzy. Pogłębią się niepokoje w środowisku marynarskim o własny byt i przyszłość w Polsce.

Część marynarzy będzie rozważać wyprawdzkę z Polski. Część może nawet będzie zmuszona podjąć specjalistyczne leczenie. Nie wolno zapominać o fali samobójstw wśród marynarzy, lat temu, po zmianie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Danią i „siłowych” prób ich opodatkowania przez polskie urzędy skarbowe. Marynarze poczują się we własnym państwie jak przestępcy, którzy narażają Skarb Państwa na uszczuplenie - takie bezzasadne zarzuty formułują organy pod adresem marynarzy, którzy przy rozliczeniu skorzystali z ulgi abolicyjnej.

Nie można odebrać marynarzom ich doniosłej roli dla społeczeństwa. W trakcie pandemii był to jeden z nielicznych zawodów, który wypełniał swoje obowiązki nie zważając na niebezpieczeństwo zagrożenia ich życia i zdrowia zapewniając nieprzerwane łańcuchy dostaw.

Można mieć tylko nadzieję, iż NSA w tej sprawie zajmie racjonalne stanowisko, które będzie zgodne z celem całego systemu umów o unikaniu podwójnego opodatkowania i dość jasnymi, wydawałoby się, regułami panującymi w polskim prawie podatkowym.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Ceny ropy mocno rosą w związku z oznakami łagodzenia napięcia pomiędzy USA a Chinami.

Ceny ropy na globalnych giełdach mocno rosą w reakcji na oznaki łagodzenia napięć w relacjach pomiędzy USA a Chinami po tym, jak stosunki handlowe gwałtownie pogorszyły się pod koniec ub. tygodnia - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na XI kosztuje na NYMEX w Nowym Jorku 59,79 USD, wyżej o 1,49 proc.

Brent na ICE na XII jest wyceniana po 63,66 USD za baryłkę, w górę o 1,48 proc. i po spadku w piątek o 3,8 proc., najmocniejszym od sierpnia.

Ropa mocno drożeje po tym, jak amerykańska administracja prezydenta Donalda Trump zasygnalizowała otwartość na porozumienie z Chinami w celu złagodzenia nowej fali napięć w handlu pomiędzy tymi dwoma największymi gospodarkami na świecie.

Najpierw jednak prezydent USA Donald Trump powiedział w piątek, że nie widzi powodu, by spotykać się z przywódcą Chin Xi Jinpingiem wobec ogłoszonych przez Chiny restrykcji eksportowych na metale ziem rzadkich.

Donald Trump groził też wprowadzeniem nowych, wyższych ceł na chińskie towary oraz innymi środkami odwetowymi.

"W Chinach dzieją się bardzo dziwne rzeczy! Stają się bardzo wrogo nastawieni i wysyłają listy do krajów na całym świecie, że chcą wprowadzić kontrolę eksportu na każdy element produkcji związany z metalami ziem rzadkich i praktycznie na wszystko inne, co przyjdzie im do głowy, nawet jeśli nie jest produkowane w Chinach" - pisał na portalu społecznościowym Truth Social.

Donald Trump wyraził zaskoczenie i oburzenie działaniami Pekinu, które według niego "zatka rynku i utrudni życie praktycznie każdemu krajowi na świecie".

"Nie ma mowy, żeby Chinom pozwolono trzymać świat jako +zakładnika+, ale wydaje się, że taki był ich plan od dłuższego czasu, począwszy od +magnesów+ i innych pierwiastków, które po cichu zgromadzili w ramach swego rodzaju monopolistycznej pozycji, co jest, delikatnie mówiąc, dość złowrogim i wrogim posunięciem. Ale Stany Zjednoczone również mają pozycję monopolistyczne, znacznie silniejsze i o szerszym zasięgu niż Chiny" - przekazał amerykański prezydent.

Z kolei chińskie Ministerstwo Handlu oskarżyło w niedzielę USA o stosowanie podwójnych standardów w związku z groźbami nałożenia ceł w wysokości 100 proc. w reakcji na zacieśnienie przez Pekin kontroli eksportu metali ziem rzadkich.

Chiny uzasadniły je względami bezpieczeństwa i dążeniem do utrzymania globalnego pokoju.

"Groźenie (przez USA – PAP) co rusz wysokimi dłami nie jest właściwym sposobem na relacje z Chinami" – oświadczył niewymieniony z nazwiska rzecznik resortu w opublikowanych na stronie internetowej odpowiedziach na pytania. Dodał, że działania USA "poważnie szkodzą chińskim interesom i podważają atmosferę rozmów gospodarczo-handlowych".

Jednak ze strony amerykańskiej administracji napływają sygnały o otwartości USA na porozumienie z Chinami.

Prezydent USA poinformował, że nie odwołał swojego spotkania z przywódcą Chin Xi Jinpingiem, chociaż wcześniej mówił, że nie widzi powodu, by spotykać się z chińskim liderem, i zapowiadał nowe cło na Chiny w wysokości 100 proc.

"Nie, nie odwołałem (spotkania), ale nie wiem, czy do niego dojdzie. Ale i tak tam będę, więc zakładam, że może się odbyć" - powiedział dziennikarzom Trump.

Na Truth Social Donald Trump napisał zaś: "Nie martwcie się o Chiny, wszystko będzie dobrze!"

"Wielce szanowany prezydent Xi (Jinping) właśnie miał gorszy dzień. Nie chce kryzysu w swoim kraju, ja też nie" - dodał.

"USA chcą pomóc Chinom, a nie im zaszkodzić!!!" - napisał Donald Trump na Truth Social.

W niedzielę z kolei wiceprezydent USA JD Vance wezwał władze w Pekinie do "wybrania drogi rozsądku" w najnowszym zaostrzającym się konflikcie handlowym, twierdząc, że prezydent USA Donald Trump ma większe możliwości wywierania nacisku, jeśli konflikt USA z Chinami będzie się przeciągał.

Wypowiedzi Donalda Trumpa i JD Vance'a wskazują, że Stany Zjednoczone chcą wywierać dalszą presję na Chiny, by wycofały się ze swoich ostatnich posunięć handlowych, chociaż obaj politycy starają się jednocześnie uspokoić wystraszone rynki, że eskalacja konfliktu "oko za oko, ząb za ząb" nie jest nieunikniona.

"To będzie +delikatny taniec+ pomiędzy USA a Chinami i wiele będzie zależało od reakcji Chińczyków" - powiedział Vance w programie "Sunday Morning Future" w Fox News.

"Jeśli zareagują w bardzo agresywny sposób, gwarantuję, że prezydent Stanów Zjednoczonych ma o wiele więcej kart niż Chińska Republika Ludowa. Jeśli jednak będą skłonni (Chiny) zachować rozsądek, to Stany Zjednoczone również" - dodał.

Vance wskazał, że "w nadchodzących tygodniach dowiemy się wiele na temat tego, czy Chiny chcą rozpocząć wojnę handlową, czy też po prostu chcą zachować rozsądek".

"Mam nadzieję, że wybiorą drogę rozsądku" - powiedział.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

PEJ: od 2020 r. kontrakty na prawie 1 mld zł z 380 polskimi firmami.

Od 2020 r. w ramach przygotowań do budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu spółka Polskie Elektrownie Jądrowe zawarła z 380 polskimi firmami kontrakty na prawie 1 mld zł - poinformowała PEJ. Spółka czeka na zezwolenie na rozpoczęcie II etapu prac przygotowawczych.

Zgodnie z ostatnimi informacjami spółki kontrakty te dotyczą takich działań, jak doradztwo, budowa ogrodzenia i sieci wodno-kanalizacyjnej, projektowanie i budowa stacji elektroenergetycznych, budowa, remonty i modernizacja dróg.

Według ostatnich informacji PEJ na terenie przyszłej elektrowni w gminie Choczewo, w ramach badań geologicznych wykonano odwierty w 40 punktach na głębokość od 20 do 210 m w celu ustalenia struktury warstw gruntu. Łączna głębokość tych odwiertów to ok. 22 km.

Dotychczas na miejscu wycięto ok. 40 ha lasu, by na obszarze tym prowadzić badania i wstępne prace. Budowa wymaga znacznie większej powierzchni niż sama elektrownia, dlatego maksymalny obszar wycinki to 330 ha - zostanie ona wykonana pod nadzorem po otrzymaniu zezwolenia na II etap prac. Spółka planuje, że stanie się to do końca lutego 2026 r., tak aby zdążyć przed sezonem lęgowym ptaków. Cały teren zostanie wtedy m.in. sprawdzony do głębokości 6 m na obecność niewybuchów. Po zakończeniu budowy PEJ jest zobowiązana ponownie zalesić co najmniej 70 ha.

Zgodnie z decyzją środowiskową w wybranych miejscach poza obszarem budowy zainstalowano 1134 budki dla ptaków różnych typów i 98 skrzynek dla nietoperzy.

W ramach badań środowiskowych odkryto cztery gatunki cennych roślin, charakterystycznych dla bażynowych borów nadmorskich. Część, licząca od 10 do 20 proc. populacji każdej z nich, została przesadzona w wybrane miejsca, które leżą na wschód od lokalizacji elektrowni i zostaną wyłączone z prac leśnych. Przeniesione zostały też 52 mrowiska oraz martwe drewno zasiedlone przez grzyby objęte ochroną ścisłą. Znalazły się na zachód od terenu budowy. W przypadku mrowisk w 80 proc. przenosiny zakończyły się sukcesem - podkreśliła PEJ.

Spółka zaznaczyła, że plaża nad morzem cały czas jest dostępna i będzie dostępna w czasie budowy, także w czasie wykonywania przewiertów. Planowane są tylko czasowe ograniczenia. Zgodnie z decyzją środowiskową inwestor pozostawi między terenem budowy a plażą pas zieleni - korytarz migracyjny dla zwierząt o szerokości minimum 300 m.

Wniosek o zezwolenie na II etap prac przygotowawczych został złożony do Wojewody Pomorskiego pod koniec września. Zgodnie z informacją PEJ etap ten obejmie takie prace, jak wylanie fundamentu pod węzły betoniarские, budowa ujęć wody pitnej i technicznej, kanalizacji ściekowej oraz budowa tymczasowych obiektów, jak zaplecze techniczne i socjalno-biurowe: magazyny, drogi dojazdowe, parkingi. Spółka podkreśla, że na wszystko ma czas do 2028 r., kiedy to powinna ruszyć właściwa budowa.

PEJ zakłada, że w 2028 r., jeszcze przed okresem przewidywanego największego natężenia ruchu kołowego, związanego z budową, gotowa będzie nowa droga wojewódzka, wiodąca do elektrowni. Na przełomie 2025 i 2026 r. wybrany ma zostać wykonawca całkiem nowej linii kolejowej Stęknica - Elektrownia Jądrowa, która ma być gotowa w 2028 r. W przyszłym roku ma być znany wykonawca linii Wejherowo - Elektrownia Jądrowa, która częściowo istnieje, ale musi zostać odbudowana. Ta linia kolejowa ma być gotowa w 2029 r.

Pierwsza polska elektrownia jądrowa powstaje w gminie Choczewo na Pomorzu. Będzie składać się z trzech bloków z reaktorami Westinghouse AP1000. Inwestorem i przyszłym operatorem jest należąca w 100 proc. do Skarbu Państwa spółka PEJ. Wykonawcą jest konsorcjum Westinghouse-Bechtel. Zgodnie z ostatnimi deklaracjami rządu i wykonawców wylanie tzw. pierwszego betonu jądrowego pod pierwszy reaktor w Lubiatowie ma nastąpić w 2028 r., a konsorcjum deklaruje, że od tego momentu potrzebuje siedmiu lat na zakończenie budowy pierwszego bloku.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Hamas przekazał pierwszych siedmiu izraelskich zakładników Czerwonemu Krzyżowi.

Palestyński Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi pierwszych siedmiu z 20 izraelskich zakładników, którzy mają zostać zwolnieni w poniedziałek - poinformowała agencja Reutera, powołując się na zaangażowanego w wymianę urzędnika.

Według mediów izraelskich uwolnieni to: Matan Angrest, Gali Berman, Ziw Berman, Alon Ohel, Eitan Mor, Omri Miran i Guy Gilboa-Dallal.

Izraelska armia i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) oficjalnie nie potwierdzili jeszcze tych informacji.

Tłumy Izraelczyków zgromadzonych na placu Zakładników z radością przyjęły informacje o uwolnieniu porwanych.

20 zakładników, którzy zostaną uwolnieni w poniedziałek to ostatni wciąż więzieni i pozostający przy życiu z grupy 251 osób, uprowadzonych podczas ataku Hamasu na Izrael 7 października 2023 r. Ich zwolnienie jest częścią obowiązującej od piątku pierwszej fazy rozejmu w Strefie Gazy.

Wojsko Izraela potwierdziło przekazanie przez Hamas pierwszych siedmiu zakładników

Izraelskie wojsko potwierdziło, że Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi pierwszych siedmiu z 20 izraelskich zakładników, którzy mają zostać zwolnieni w poniedziałek. Dodano, że uwolnieni zostaną teraz przekazani izraelskim żołnierzom stacjonującym w Strefie Gazy.

Źródło: www.pap.pl

Polska wygrała w Kownie z Litwą 2:0.

Polska wygrała z Litwą 2:0 (1:0) w meczu grupy G eliminacji piłkarskich mistrzostw świata, który odbył się w Kownie. W pierwszej połowie bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Sebastian Szymański, a po przerwie wynik ustalił głową Robert Lewandowski.

W porównaniu z podstawową jedenastką z wrześniowych meczów eliminacji MŚ z Holandią na wyjeździe (1:1) i Finlandią u siebie (3:1) brakuje tylko kontuzjowanego Nicolì Zalewskiego, którego zastąpił Michał Skóraś.

Skład Polski na mecz z Litwą: Łukasz Skorupski - Przemysław Wiśniewski, Jan Bednarek, Jakub Kiwior - Matty Cash, Jakub Kamiński, Bartosz Slisz, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Michał Skóraś - Robert Lewandowski (kapitan).

Telewizja Polska poinformowała w niedzielę wieczorem, powołując się na operatora satelitarnego Eutelsat, że w związku z „obcą ingerencją w łącza satelitarne”, za pośrednictwem których jest transmitowany mecz eliminacji piłkarskich mistrzostw świata Litwa – Polska, mogą wystąpić zakłócenia lub przerwy w relacji.

El. MŚ 2026. Polska z Litwą o niemal pewne miejsce w barażach

Jak przekazała TVP, trwają działania mające na celu zabezpieczenie transmisji.

Na trybunach stadionu w Kownie zasiedli premierzy obu krajów Litwy i Polski - Inga Ruginiene i Donald Tusk. (PAP) Litwa - Polska 0:2 w 64. minucie.

Bramki: Sebastian Szymański (15-rzut rożny), Robert Lewandowski (64-głowa).

Żółte kartki: Litwa - Vyintas Slivka, Edwinas Girdvainis. Polska - Bartosz Slisz, Przemysław Wiśniewski.

Sędzia: Ondrej Berka (Czechy). Widzów: 11 741.

Źródło: www.pap.pl

Śmiertelny wypadek podczas Rajdu Nyskiego. Prokuratura wszczęła śledztwo.

Pod nadzorem prokuratury policja prowadzi śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku podczas Rajdu Nyskiego, w wyniku którego w niedzielę zginął kierowca. Dzień wcześniej jeden z pojazdów uczestniczących w rajdzie wjechał w dwóch fotoreporterów.

Jak powiedziała PAP mł. asp. Janina Kędzierska z KP Policji w Nysie, do zdarzenia doszło na odcinku specjalnym Stary Las. Pomiędzy miejscowościami Polski Świętów i Sucha Kamienica uczestniczące w rajdzie BMW uderzyło w drzewo, a następnie zapaliło się.

Zginął kierowca

Z pomocą znajdującym się w samochodzie kierowcy i nawigatorowi ruszyli świadkowie zdarzenia. Na miejscu zginął kierujący BMW, a drugi członek załogi w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Po wypadku organizatorzy podjęli decyzję o zakończeniu rajdu.

- Obecnie trwają czynności pod nadzorem prokuratora. Badamy wszystkie okoliczności tego wypadku - powiedziała PAP rzeczniczka nyskiej policji.

To już drugi wypadek podczas tegorocznego Rajdu Nyskiego. W sobotę samochód wjechał w stojących przy trasie dwóch fotoreporterów, których przewieziono do szpitala. Według ustaleń policji obydwaj poszkodowani stali w miejscu oznaczonym tablicą ostrzegawczą jako niebezpieczne.

Źródło: www.pap.pl

Silnik nadprzewodzący kształtuje przyszłość transportu. Technologia z Japonii już działa.

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak będzie wyglądało latanie za kilkadziesiąt lat? Podczas gdy większość z nas skupia się na aktualnych problemach branży lotniczej, w laboratoriach trwają prace nad technologiami, które mogą zupełnie zmienić zasady gry. Dwie korporacje postanowiły połączyć siły w niezwykłym projekcie, który brzmi wyjątkowo intrygująco.

Silnik nadprzewodzący – przyszłość lotnictwa prosto z Japonii

W październiku 2024 roku podczas Japan International Aerospace Expo oficjalnie rozpoczęła się współpraca badawcza pomiędzy Toshiba i Airbusem. Nie jest to przypadkowe partnerstwo, ponieważ każda z firm wnosi do projektu unikalne doświadczenie. Europejski koncern lotniczy od lat testuje alternatywne źródła napędu, podczas gdy japoński gigant może się pochwalić ponad pięćdziesięcioletnimi badaniami nad nadprzewodnictwem. Kyohei Shibata z Toshiba potwierdza zakres ich doświadczenia. Jak podkreśla, pracownicy jego firmy badają nadprzewodnictwo od ponad 50 lat. Podstawą całego przedsięwzięcia jest prototyp silnika o mocy 2 megawatów, który Toshiba opracowała w 2022 roku. Najbardziej imponującą cechą tej konstrukcji jest jej waga – dziesięciokrotnie niższa w porównaniu z konwencjonalnymi silnikami o podobnej mocy. W branży, gdzie każdy zaoszczędzony kilogram przekłada się na zasięg i ekonomikę lotu, to kolosalna różnica.

Fumitoshi Mizutani z zespołu Toshiba wyjaśnia:

W 2022 roku udało nam się opracować prototyp silnika nadprzewodzącego, który jest zarówno lekki, jak i kompaktowy, ale wciąż zdolny do dostarczania wysokiej mocy 2 megawatów.

Cały system ma działać w oparciu o elektryczny układ napędowy. Ogniwa paliwowe zasilane wodorem generują energię elektryczną, która następnie napędza silniki nadprzewodzące poruszające śmigłami samolotu. Najbardziej pomysłowym elementem projektu jest sposób wykorzystania wodoru. Do zastosowań lotniczych musi on być przechowywany w stanie ciekłym w temperaturze minus 253 stopni Celsjusza. Jednocześnie technologie nadprzewodzące wymagają chłodzenia do temperatur kriogenicznych. Inżynierowie wpadli na genialny w swojej prostocie pomysł, aby ciekły wodór pełnił podwójną funkcję – zarówno paliwa dla ogniwa, jak i czynnika chłodzącego dla silnika. To rozwiązanie eliminuje konieczność instalowania dodatkowego, ciężkiego systemu chłodzenia.

Dalekosiężne ambicje inżynierów

Ambicje twórców sięgają jednak znacznie dalej niż tylko lotnictwo. Fumitoshi Mizutani nie ukrywa swoich planów, mówiąc o możliwości zastosowania w samolotach, ale i statkach, a nawet w pojazdach kosmicznych. Z drugiej strony, dostępność wodoru jest wciąż ograniczona oraz istnieją problemy związane z transportem i przechowywaniem. Patrząc realistycznie, przed nami jeszcze długa droga. Infrastruktura do produkcji i dystrybucji wodoru na masową skalę wciąż znajduje się w powijakach. Koszty opracowania i certyfikacji nowych technologii lotniczych są astronomiczne, a proces ten zwykle trwa wiele lat. Projekt Toshiba i Airbusa pokazuje, że najwięksi gracze zaczynają traktować wyzwania klimatyczne w lotnictwie na poważnie. Nawet jeśli do komercyjnego wdrożenia minie jeszcze dekada lub dwie, każdy krok w tym kierunku przybliży nas do przyszłości, w której podróże lotnicze nie będą obciążeniem dla planety.

Źródło: www.focus.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów? Zapraszamy do OMK / ITF.

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbędną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.

ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.

Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jaki ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.
- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

- **Możesz rozszerzyć swoje członkostwo o ubezpieczenie medyczne obejmujące również Twoją rodzinę. Szczegóły:**
<https://www.omk.org.pl/article/1152>
- Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
- W razie bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej możesz skorzystać z cyklicznego wsparcia finansowego z Marynarskiego Funduszu Renty Chorobowej.

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie

Może polubisz nas na FB ?

<https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/>

Wydarzyło się 13 października - kalendarium.

13 października jest **287** dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało **79 dni**.

Dzisiaj imieniny świętują:

Daniel, Faust, Florencjusz, Florenty, Gerald, Geraldyna, Gerbert, Honorat, January, Karp, Magdalena, Marcjalis, Maurycy, Mikołaj, Reginbald, Siemisław, Teofil, Wacław, Wacława, Wenancjusz i Wenanty.
OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego 😊

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

- 1282** – Książę krakowski Leszek Czarny pokonał sprzymierzone wojska litewsko-jaćwięskie w bitwie nad Narwią.
- 1545** – Polscy magnaci kresowi pod dowództwem starosty włodzimierskiego Fiodora Sanguszki zdobyli i splądrowali turecki zamek w Oczakowie.
- 1710** – Wmurowano kamień węgielny pod budowę ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszynie.
- 1770** – Konfederacja barska uchwaliła Wikizródła Akt detronizacji Stanisława Augusta Poniatowskiego.
- 1805** – Otwarto Liceum Krzemienieckie[4].
- 1847** – Otwarto dworzec Kraków Główny i linię kolejową do Mysłowic.
- 1906:**

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Echa Kieleckie”.

Została założona Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (jako Prywatne Kursy Handlowe Męskie Augusta Zielińskiego).

1912 – Przy ul. Wolskiej w Warszawie otwarto cmentarz mariawicki.

1918 – Utworzono Republikę Zakopiańską.

1923 – W wyniku zamachu terrorystycznego w Cytadeli Warszawskiej zginęło 28 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

1926:

Premiera filmu Zew morza w reżyserii Henryka Szaro.

Zainaugurował działalność Teatr Żydowski w Krakowie.

1935 – Utworzono rząd Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego.

1939 – Powołano Narodową Organizację Wojskową.

1942:

Oddziały niemieckie i ukraińskie zlikwidowały getto w Zdobunowie na Wołyniu. Około 1700 Żydów doprowadzono pod wieś Staromyśl i tam rozstrzelano.

Rozpoczęła się likwidacja getta żydowskiego w Piotrkowie Trybunalskim.

1952 – Założono reprezentacyjny zespół artystyczny ZHP „Gawęda”.

1958 – Premiera filmu Pożegnania w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa.

1963 – Na rozgrywanych we Wrocławiu XIII Mistrzostwach Europy w Koszykówce Mężczyzn reprezentacja Polski zdobyła tytuł wicemistrzowski, przegrywając w finale z ZSRR 45:61.

1978 – Przy ul. Głogowskiej w Poznaniu otwarto pierwszy sklep nocny.

1979 – Otwarto Obserwatorium Astronomiczne w Olsztynie.

1982 – Podczas demonstracji w Nowej Hucie został zastrzelony przez funkcjonariusza SB 20-letni robotnik Bogdan Włosik.

1984 – Koło Gdańska przyszli mordercy księdza Jerzego Popiełuszki próbowali zatrzymać jego samochód, rzucając w szybę kamieniem. Kierowcy udało się opanować pojazd i uciec.

1985 – Odbyły się wybory do Sejmu PRL.

1993 – Podpisano umowę koalicyjną pomiędzy SLD a PSL. Z negocjacji wycofała się Unia Pracy.

1994 – Rozpoczęła nadawanie regionalna rozgłośnia radiowa Radio 90 FM z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim (od 2005 roku w Rybniku).

1998:

Sejm RP uchwalił ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych.

Telewizja Polsat rozpoczęła emisję sitcomu Miodowe lata.

2006 – Polska premiera włosko-kanadyjsko-polskiego filmu biograficznego Karol. Papież, który pozostał człowiekiem w reżyserii Giacomo Battiato.

2007 – Otwarto Most Solidarności w Płocku.

2009:

Grzegorz Schetyna, Andrzej Czuma i Mirosław Drzewiecki odeszli z pierwszego rządu Donalda Tuska.

Mariusz Kamiński został odwołany z funkcji szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

2017 – Premiera filmu Dwie korony w reżyserii Michała Kondrata.

2019 – Odbyły się wybory parlamentarne.

Źródło: www.pl.wikipedia.org

Kurs kupna i sprzedaży walut NBP

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela A

bieżące kursy średnie walut obcych w złotych określonych w § 2 pkt 1 i 2 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1):

dolar amerykański	USD	3,6778	+0,32
dolar australijski	AUD	2,4116	-0,04
dolar hongkoński	HKD	0,4726	+0,30
dolar kanadyjski	CAD	2,6237	-0,15
dolar nowozelandzki	NZD	2,1170	+0,13
dolar singapurski	SGD	2,8337	+0,21
euro	EUR	4,2583	+0,03
forint węgierski	HUF	1,0908	+0,47
frank szwajcarski	CHF	4,5675	-0,06
funt szterling	GBP	4,8940	-0,08
hrywna ukraińska	UAH	0,0883	-0,11
jen japoński	JPY	2,4090	+0,42
korona czeska	CZK	0,1753	+0,17
korona duńska	DKK	0,5703	+0,04
korona islandzka	ISK	3,0073	-0,11
korona norweska	NOK	0,3647	-0,38
korona szwedzka	SEK	0,3866	-0,05
lej rumuński	RON	0,8357	+0,01
lew bułgarski	BGN	2,1772	+0,03

13-10-2025r.

Źródło: <https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/>

Notowania NYMEX. Crud Oil



Źródło: <https://stooq.pl/g/?s=cl.f>

Indeksy rynku bałtyckiego.



Źródło: <https://nasdaqbaltic.com>

Notowania surowców.

Notowania surowców - najważniejsze surowce

Surowiec	Kurs	Zm. %	Zmiana	Otwarcie	Max	Min	Czas	Jednostka
Ropa	63,72	+1,58%	0,99	63,57	63,83	63,10	2025-10-13 09:26	USD/baryka
Złoto	4 095,35	+2,37%	94,95	4 073,80	4 096,06	4 012,00	2025-10-13 09:26	USD/uncja
Miedź	10 601,35	+1,80%	186,95	10 541,15	10 685,25	10 483,45	2025-10-13 09:27	USD/tona
Srebro	49,68	+5,14%	2,43	49,39	49,72	47,47	2025-10-13 09:25	USD/uncja
Pallad	1 512,75	+2,87%	42,15	1 494,25	1 514,75	1 451,00	2025-10-13 09:27	USD/uncja
Płatyna	1 675,65	+3,24%	52,65	1 665,60	1 676,20	1 624,30	2025-10-13 09:26	USD/uncja
Nikiel	15 230,38	+0,07%	10,25	15 210,00	15 323,75	15 183,00	2025-10-13 09:26	USD/tona
Aluminium	2 756,30	+0,25%	6,75	2 753,40	2 762,90	2 753,30	2025-10-13 09:25	USD/tona
Bawełna	64,24	+0,63%	0,40	63,98	64,24	63,76	2025-10-13 09:25	US\$/funt
Benzyna	1,84	+1,10%	0,02	1,84	1,85	1,83	2025-10-13 09:26	USD/galon
Canola	607,40	-1,54%	-9,50	616,90	618,00	604,60	2025-10-10 20:19	CAD/tona
Cukier	16,10	-0,98%	-0,16	16,29	16,35	15,98	2025-10-10 18:59	US\$/funt
Cynk	3 014,75	+0,63%	18,90	3 016,20	3 039,45	3 005,80	2025-10-13 09:26	USD/tona
Diesel	656,88	-3,82%	-26,12	654,00	658,25	652,50	2025-10-13 09:26	USD/tona
Drewno	611,00	+0,16%	1,00	610,00	612,00	608,00	2025-10-10 20:16	USD/1000 stóp deskowych
Gaz ziemny	3,13	+0,64%	0,02	3,13	3,14	3,10	2025-10-13 09:26	USD/min bfu
Kakao	4 160,00	-1,14%	-48,00	4 215,00	4 245,00	4 128,00	2025-10-10 17:54	GBP/tona
Kauczuk	318,00	0,00%	0,00	318,90	318,90	316,40	2025-05-23 23:59	JPY/kgogram
Kawa	374,20	-0,81%	-3,05	377,50	382,70	370,65	2025-10-10 19:29	US\$/funt
Kukurydza	413,63	+0,15%	0,63	413,00	414,90	412,60	2025-10-13 09:22	USD/buszel
Miedź	10 601,35	+1,80%	186,95	10 541,15	10 685,25	10 483,45	2025-10-13 09:27	USD/tona
Miedź comex	5,01	+2,45%	0,12	4,99	5,09	4,94	2025-10-13 09:26	USD/funt
Mleko	16,92	-0,41%	-0,07	16,96	17,05	16,85	2025-10-10 20:50	USD/cetnar
Nikiel	15 230,38	+0,07%	10,25	15 210,00	15 323,75	15 183,00	2025-10-13 09:26	USD/tona
Olaj opalowy	2,23	+1,36%	0,03	2,22	2,24	2,22	2025-10-13 09:26	USD/galon

Źródło: <https://www.bankier.pl/surowce/notowania>

Rozrywka

	9	2			8	6		1
				1				
5		6					9	
8					7		2	3
3								9
2	5		4					6
	4					9		8
				8				
6		3	7			5	4	

Zagraj w sudoku nieparzyste

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).

Twój czas: 0:1

	3				6		2	
		8						
1			9		3	8	7	
						9		5
			7	4				
2	8							1
		3	4	8				6
			3				9	
7		2						

Źródło: <http://pl.sudokuonline.eu/>

H U M O R

Pacjent w szpitalu:

- Panie doktorze, co się dzieje po śmierci?
- ZMIENIAMY POŚCIEL.

- Od czasu gdy mamy nowy rząd to co miesiąc coś odkładam.
- A w tym miesiącu?
- Odłożyłem dentystę, i zakup nowych butów.